

Sygn. akt: II AKa 399/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 października 2018 roku

Sąd Apelacyjny w Katowicach w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący	SSA Robert Kirejew (spr.)
Sędziowie	SSA Iwona Hyla SSO del. Rafał Doros
Protokolant	Iwona Olszówka

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Tarnowskich Górach Marcina Bąka

po rozpoznaniu w dniu 25 października 2018 roku sprawy

P. D., s. S. i I., ur. (...) w T.

oskarżonego z art. 148 § 2 pkt 2 k.k.

na skutek apelacji prokuratora i obrońcy

od wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach

z dnia 18 czerwca 2018 roku, sygn. akt IV K 100/17

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że uchyla rozstrzygnięcie zawarte w jego punkcie 2;
2. w pozostałym zakresie utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;
3. zasądza od Skarbu Państwa (Sąd Okręgowy w Gliwicach) na rzecz radcy prawnego J. K. Radcy Prawnego w G. kwotę 738 (siedemset trzydzieści osiem) złotych, w tym 23 % VAT, tytułem obrony z urzędu udzielonej oskarżonemu w postępowaniu odwoławczym;
4. zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych postępowania odwoławczego, obciążając nimi Skarb Państwa,

SSO del. Rafała Doros SSA Robert Kirejew SSA Iwona Hyla

Sygn. akt II AKa 399/18

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Gliwicach wyrokiem z dnia 18 czerwca 2018 roku, sygn. akt IV K 100/17, uznał P. D. za winnego tego, że w nocy z 13 na 14 kwietnia 2016 roku w P., w domu przy ulicy (...) działając wspólnie i w porozumieniu z ustaloną nieletnią, stosując przemoc wobec R. K. poprzez skrupowanie jej rąk i nóg oraz poprzez kilkukrotne uderzenie

jej w głowę w okolice ciemieniowo-potyliczną obuchem siekiery i doprowadzając ją do stanu nieprzytomności, zabrał z domu pokrzywdzonej w celu przywłaszczenia biżuterię, pieniądze oraz inne przedmioty o łącznej wartości nie mniejszej niż 1237 złotych i powodując obrażenia ciała w postaci pięciu ran tłuczonych w okolicy ciemieniowo-potylicznej głowy oraz pozostawiając pokrzywdzoną ze skrępowanymi rękami i nogami w pozycji leżącej na brzuchu, z twarzą przylegającą do poduszki, działając w zamiarze ewentualnym pozbawienia jej życia, w następstwie czego doprowadził do zgonu wyżej wymienionej, tj. czynu z art. 148 § 2 pkt 2 k.k. w zw. z art. 280 § 2 k.k. i art. 11 § 2 k.k. i za to na mocy art. 148 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. skazał go na karę 25 lat pozbawienia wolności.

Ponadto tym samym wyrokiem Sąd Okręgowy w Gliwicach na mocy art. 77 § 2 k.k. zastrzegł, że oskarżony P. D. będzie mógł ubiegać się o warunkowe zwolnienie po odbyciu 20 lat kary pozbawienia wolności, na zasadzie art. 40 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 43 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego P. D. pozbawienie praw publicznych na okres 10 lat, a na zasadzie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zaliczył oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 19 kwietnia 2016 r. godz. 21:20 do 24 listopada 2016 r. godz. 21:20, od dnia 26 listopada 2016 r. godz. 21:20 do dnia 16 lutego 2017 r. godz. 21:20 i od dnia 19 lutego 2017 r. godz. 21:20 do dnia 18 czerwca 2018 r., a także zasądził wynagrodzenie na rzecz obrońcy z urzędu oraz zwolnił oskarżonego od ponoszenia kosztów sadowych obciążając nimi Skarb Państwa.

Apelację od tego wyroku wniósł prokurator zaskarżając go w części dotyczącej orzeczenia o karze na niekorzyść oskarżonego i zarzucając rażąco niewspółmierność orzeczonej wobec P. D. kary 25 lat pozbawienia wolności w stosunku do stopnia społecznej szkodliwości przypisanego mu czynu i winy oskarżonego oraz celów zapobiegawczych i wychowawczych, które ma osiągnąć w stosunku do oskarżonego, potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, a także warunków osobistych oskarżonego, które przemawiały za wymierzeniem mu kary dożywotniego pozbawienia wolności. Podnosząc ten zarzut prokurator wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Apelację wniósł również obrońca oskarżonego zaskarżając wyrok w całości i zarzucając obrazę przepisów prawa materialnego poprzez błędne zakwalifikowanie czynu oskarżonego z art. 148 § 2 pkt 2 k.k. Podnosząc ten zarzut obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zakwalifikowanie zachowania przypisanego oskarżonemu z art. 280 § 2 k.k. w związku z art. 155 k.k. i stosowne obniżenie wymierzonej kary.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Zarzuty odwoławcze przedstawione w apelacjach nie zasługiwały na uwzględnienie.

Podniesiony przez obrońcę oskarżonego zarzut obrazy przepisów prawa materialnego nie został sformułowany w pełni poprawnie. Z uzasadnienia środka odwoławczego wynika bowiem, że intencją apelującego nie było wykazanie, że sąd I instancji dokonał nieprawidłowej wykładni przepisu art. 148 § 2 pkt 2 k.k. lub art. 155 k.k., czy też niewłaściwie zastosował pierwszy z tych przepisów lub niesłusznie pominął zastosowanie drugiego z nich do prawidłowo odtworzonego stanu faktycznego. W istocie obrońca zakwestionował elementy ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd Okręgowy, mające istotne znaczenie dla zakwalifikowania czynu oskarżonego jako umyślnego przestępstwa przeciwko życiu, tj. że P. D. w czasie rozpatrywanego czynu godził się na pozbawienie życia pokrzywdzonej, a także, iż zadał pokrzywdzonej uderzenie obuchem siekiery w „tyłoboczną” okolicę głowy. Obrońca przeciwstawił temu ustaleniu twierdzenia oparte na wyjaśnieniach oskarżonego, że nie chciał, ani nie godził się na pozbawienie życia pokrzywdzonej, a skutek śmiertelny mógł spowodować co najwyżej nieumyślnie, przy czym obrońca wywodził, że P. D. nie zadał R. K. żadnego ciosu obuchem siekiery. Przedstawione tezy apelacji, wskazujące na błędne ustalenia sądu meriti w zakresie strony podmiotowej czynu oskarżonego oraz co do zadania uderzenia siekierą, nie mogły jednak zostać podzielone przez sąd odwoławczy.

W ocenie sądu odwoławczego Sąd Okręgowy trafnie zrekonstruował przebieg zdarzenia, w tym także w części dotyczącej zadawania uderzeń pokrzywdzonej. Sąd meriti słusznie przyjął, że P. D. po przedostaniu się do domu R. K. zabraną z piwnicy siekierą ogłuszył pokrzywdzoną, uderzając ją obuchem w tylną, boczną część głowy, po czym wpuścił do domu W. G. i po pewnym czasie razem z nią przystąpił do dalszej fazy działania, w trakcie której, gdy

oskarżony zdejmował z rąk i szyi pokrzywdzonej biżuterię, małoletnia współniczka kilkakrotnie, dosyć lekko uderzyła w głowę obuchem siekiery pokrzywdzoną. Sąd I instancji w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia przedstawił przekonującą argumentację przemawiającą za przyjęciem takiego właśnie przebiegu wypadków. Wersja przyjęta przez sąd znajdowała potwierdzenie w relacji świadka funkcjonariusza Policji A. M., który zeznał, że oskarżony powiedział mu, iż po wejściu do domu ogłuszył pokrzywdzoną. To samo wynikało z uznanych częściowo za wiarygodne zeznań W. G. i nie przeczyły temu opinii z zakresu medycyny sądowej wskazujące na możliwość zadania obrażenia z „części tyłobocznej” głowy w sposób odmienny niż pozostałych oraz potwierdzające, że uderzenia nie były zadawane ze znaczną siłą. Ustalenia faktyczne sądu I instancji pozostają również w zgodzie z logiką odtwarzanych wydarzeń. R. K. znała P. D. i mogła go rozpoznać. Oskarżony wiedząc, że na miejscu zdarzenia nie będzie W. K., która według jego wyjaśnień zgodnie z pierwotnym planem miała odwrócić od niego podejrzenia w razie przebudzenia się pokrzywdzonej, a nadto nie będąc zamaskowany, z pewnością chciał uniknąć rozpoznania, czemu służyć mogło jak najszybsze ogłuszenie R. K., zanim się obudzi i jeszcze przed wpuszczeniem do wnętrza domu W. G.. Okoliczność, że R. K. na samym początku zdarzenia została pozbawiona przytomności ciosem obucha siekiery w głowę, po czym została skrupowana, stanowi też wy tłumaczenie tego, dlaczego nie zareagowała na hałas, jaki musiało wywołać wpadnięcie W. G. do piwnicy zaraz po wejściu do domu pokrzywdzonej, a także dlaczego oboje sprawcy przed przystąpieniem do rabunku zachowywali się tak swobodnie – przebywając przez pewien czas w kuchni i zażywając tam narkotyki i dopalacze - jakby nie obawiali się, że pokrzywdzona obudzi się, zacznie interweniować, czy wezwie Policję. Znamienny był także fakt, że P. D. zaraz po przedostaniu się ukradkiem do domu pokrzywdzonej, zabrał z piwnicy siekiere, którą później zadawano uderzenia pokrzywdzonej. Słusznie wskazywał sąd I instancji, że oskarżony nie uczynił tego, jak wyjaśniał, w celu ochrony przed małym, łagodnym i znającym go pieskiem pokrzywdzonej, którego zresztą bez trudu umieścił w piwnicy, skąd zwierzę nie mogło się samodzielnie wydostać. Wszystko to przemawia za prawidłowością ustaleń sądu I instancji odnoszących się do tego kto, ile razy oraz w jaki sposób uderzył pokrzywdzoną i brak było podstaw do przyjmowania ustaleń odmiennych, opartych wyłącznie na wyjaśnieniach oskarżonego.

Ponadto należy podkreślić, że oskarżonemu w pełni zasadnie przypisano popełnienie rozpatrywanego przestępstwa we współsprawstwie z nieletnią W. G.. Współsprawcy działali w porozumieniu i wspólnie, a ich porozumienie obejmowało również zadawanie uderzeń pokrzywdzonej w głowę obuchem siekiery, czego dowodzi fakt, że oskarżony nie przeciwdziałał zadawaniu ciosów R. K., a nadto korzystał z ich efektów – mógł zdejmować biżuterię z ciała pokrzywdzonej i uniknąć przy tym rozpoznania. Potwierdza to tezę leżącą u podstaw rozstrzygnięcia sądu I instancji, że porozumieniem przestępczym obojga sprawców objęta była całość poczynań podjętych w stosunku do osoby pokrzywdzonej. Zgodnie z przepisem art. 18 § 1 k.k. stanowiącym, że odpowiada za sprawstwo m.in. ten, kto wykonuje czyn zabroniony wspólnie i w porozumieniu z inną osobą, P. D. jako jeden ze współsprawców ponosi odpowiedzialność karną za całość działania przestępczego, w którym brał udział, bez względu na to, czy osobiście wykonywał jakiś poszczególny element czynu objętego porozumieniem. Innymi słowy oskarżony chociaż tylko raz uderzył pokrzywdzoną, a nawet gdyby nie uderzył jej ani razu, odpowiada za wszystkie zadane jej ciosy i wywołane przez to obrażenia, ponieważ były objęte porozumieniem przestępczym w ramach współsprawstwa, czyli akceptowanym przez niego przebiegiem zdarzenia, w którym brał udział.

Sąd Okręgowy nie popełnił też błędu ustalając, że P. D. działał z zamiarem ewentualnym pozbawienia życia pokrzywdzonej. Decydującego znaczenia w tym zakresie nie miały zadane R. K. uderzenia, które, jak wynika z opinii sądowno-lekarskich, nie były mocne i nie prowadziły do skutku śmiertelnego. Najistotniejsze były natomiast zrekonstruowane przez sąd I instancji działania podjęte przez oskarżonego po zakończeniu rabunku. P. D. przed opuszczeniem domu R. K. co prawda rozciął sznurek łączący ręce i nogi pokrzywdzonej, lecz pozostawił ją, wydającą charczące odgłosy, ze skrupowanymi osobno rękami i nogami, z krwawiącymi ranami głowy oraz z twarzą wciśniętą w poduszkę. Nadto ani on, ani W. G. nie zainicjowali jakichkolwiek działań mogących doprowadzić do udzielenia pomocy lekarskiej pokrzywdzonej, wręcz przeciwnie – oskarżony zamknął drzwi od jej domu na klucz, który wyrzucił następnie do studzienki kanalizacyjnej, a także zabrał i wyrzucił poza domem telefon komórkowy R. K.. Takie postępowanie trafnie zostało ocenione przez Sąd Okręgowy jako przejaw godzenia się z ewentualnością, że pokrzywdzona w rezultacie tego zdarzenia może doznać nawet najpoważniejszego skutku w postaci utraty życia.

Z tych wszystkich powodów zarzut podniesiony w apelacji przez obrońcę nie mógł zostać uznany za trafny.

Sąd odwoławczy nie przychylił się również do zarzutu i argumentacji przedstawionej na jego poparcie w apelacji przez prokuratora. Za nietrafne uznano twierdzenie o rażącej, niewspółmiernej łagodności orzeczonej względem P. D. kary 25 lat pozbawienia wolności, prowadzące do wniosku, że w tym przypadku powinna zostać orzeczona kara dożywotniego pozbawienia wolności. W orzecznictwie sądów powszechnych zgodnie przyjmuje się, że kara dożywotniego pozbawienia wolności, która w katalogu kar w systemie polskiego prawa karnego zastąpiła karę śmierci, ma charakter quasi-eliminacyjny. Winno się ją stosować tylko do sprawców zbrodni o najwyższym stopniu społecznej szkodliwości i przy stwierdzeniu bardzo wysokiego stopnia winy, w sytuacji, gdy możliwości resocjalizacyjne sprawcy są znacząco ograniczone, w sprawie występuje istotny brak okoliczności łagodzących, a osoba, która popełniła zbrodnię podlega wyjątkowo negatywnej ocenie na tle sprawców podobnych przestępstw (patrz np. wyroki Sądu Apelacyjnego w Katowicach: z dnia 25 października 2007 r., sygn. II AKa 239/07, KZS 2008/2/70; z dnia 15 maja 2008 r., sygn. II AKa 13/08, KZS 2008/9/42; z dnia 29 czerwca 2012 r., sygn. II AKa 84/12, KZS 2012/12/69; czy wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 28 kwietnia 2017 r., sygn. II AKa 41/17, LEX nr 2307607).

W rozpatrywanej sprawie oskarżony działał z zamiarem jedynie ewentualnym pozbawienia życia R. K., co oznacza, że nie chciał dokonać jej zabójstwa, a jedynie godził się na możliwość utraty przez nią życia. Jest to okoliczność sama przez się nie wykluczająca orzeczenia kary w jej najsurowszym wymiarze (taki zasługujący na aprobatę pogląd wyraził w doktrynie m.in. Jarosław Majewski w: W. Wróbel (red.), A. Zoll (red.): Kodeks karny. Część ogólna. Tom I. Część I. Komentarz do art. 1-52, WK 2016, teza 73 do art. 32), jednakże pozostaje istotnym czynnikiem, który musi być brany pod uwagę, w myśl przepisu art. 115 § 2 k.k., przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynu i wpływającym na jego obniżenie, co z kolei, łącznie z relatywnie niższym stopniem winy w takiej sytuacji, powinno zostać uwzględnione przy wymiarze kary stosownie do dyrektywy zawartej w art. 53 § 1 k.k. Należy do tego dodać kolejną okoliczność łagodzącą w postaci częściowego przyznania się do winy i złożenia szczegółowych wyjaśnień oraz współpracy z organami ścigania w postępowaniu przygotowawczym, co doprowadziło do ustalenia wielu istotnych okoliczności czynu i pozwoliło odnaleźć przedmioty pochodzące z przestępstwa (klucze, telefon, biżuterię pokrzywdzonej) oraz narzędzie zbrodni, a także wziąć pod uwagę, że sposób działania oskarżonego nie cechował się szczególną brutalnością, a zadane uderzenia nie musiały prowadzić do zgonu ofiary. Wszystko to sprawia, że zarówno ten czyn, jak i P. D. jako jego współsprawca muszą być oceniani bardzo negatywnie, jednakże nie wyjątkowo negatywnie na tle czynów i sprawców podobnych przestępstw. Wszystkie przedstawione okoliczności wykluczają, w ocenie sądu odwoławczego, możliwość orzeczenia wobec oskarżonego kary dożywotniego pozbawienia wolności w zgodzie z kodeksowymi dyrektywami wymiaru kary.

Całokształt sygnalizowanych przez prokuratora w uzasadnieniu apelacji czynników przemawiających na niekorzyść oskarżonego P. D., odnoszących się do jego właściwości i warunków osobistych, dotychczasowego sposobu życia, poziomu demoralizacji, współdziałania z nieletnią, działania pod wpływem narkotyków i alkoholu, charakteru nieodwracalnie naruszonego dobra prawnego, okoliczności przedmiotowych przestępstwa, został już w należyтым stopniu uwzględniony przez sąd I instancji, co doprowadziło do wymierzenia oskarżonemu surowej kary, za jaką należy uznać karę 25 lat pozbawienia wolności.

Wziąwszy pod uwagę, że zgodnie z przepisem art. 447 § 1 k.p.k. apelację co do winy uważa się za zwróconą przeciwko całości wyroku, to wniesienie przez obrońcę apelacji kwestionującej winę oskarżonego dało sądowi odwoławczemu asumpt do kontroli wszystkich rozstrzygnięć zawartych w zaskarżonym orzeczeniu, z punktu widzenia środka odwoławczego wniesionego na korzyść oskarżonego. O ile wymierzoną karę 25 lat pozbawienia wolności, jak już wyżej wskazano, trzeba uznać za adekwatną do wszystkich okoliczności, jakie należało uwzględniać przy wymiarze represji karnej w tym przypadku, to rozstrzygnięcie oparte na przepisie art. 77 § 2 k.k. zastrzegające, że oskarżony będzie mógł ubiegać się o warunkowe przedterminowe zwolnienie po odbyciu 20 lat pozbawienia wolności, nie znajduje zdaniem sądu odwoławczego należytego umocowania w okolicznościach niniejszej sprawy. W pisemnych motywach wyroku sąd I instancji jedynie lapidarnie stwierdził, że zastrzeżenie to ma służyć intensyfikacji i skutecznemu oddziaływaniu kary. Takie uzasadnienie jest dalece niewystarczające dla wykazania potrzeby dokonania omawianego zastrzeżenia. Należy bowiem wziąć pod uwagę, że oskarżony jest osobą młodą, o osobowości wykazującej

cechy wysokiej demoralizacji, jednakże właśnie ze względu na wiek nie można zakładać, że nie poddawałby się skutecznym działaniom resocjalizacyjnym, zwłaszcza wobec jego postawy prezentowanej po wszczęciu postępowania w tej sprawie, tj. częściowego przyznania się do winy, składania w znacznej części wiarygodnych wyjaśnień i wyrażania skruchy. Także wzgląd na kształtowanie świadomości prawnej społeczeństwa nie wymaga dokonania rzeczowego zastrzeżenia, skoro do osoby o młodym wieku orzeczono karę w wymiarze bez mała sięgającym długości całego jej dotychczasowego życia, a możliwość ubiegania się o warunkowe zwolnienie z jej odbycia ustawowo odłożona została w czasie na obiektywnie bardzo długi czas 15 lat, co jest wystarczające dla skutecznego realizowania funkcji ochronnej prawnokarnej represji. Dlatego wobec niewykazania przez sąd meriti zasadności dokonania wzmiankowanego zastrzeżenia Sąd Apelacyjny dokonał zmiany zaskarżonego wyroku i uchylił oparte na przepisie art. 77 § 2 k.k. rozstrzygnięcie zawarte w punkcie 2 orzeczenia sądu I instancji.

W pozostałym zakresie kwestionowany wyrok utrzymany został w mocy, natomiast oskarżonego zwolniono od ponoszenia kosztów sądowych obciążając nimi Skarb Państwa na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. – z uwagi na trudną i nie rokującą poprawy w najbliższym czasie sytuację majątkową P. D..

SSO del. Rafała Doros SSA Robert Kirejew SSA Iwona Hyla